



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 24 stycznia 2024 r.

[Multimedia]

Poniższy tekst zawiera również części nieprzeczytane, które są uważane za wypowiedziane.

Wady i cnoty. 5. Skąpstwo

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy cykl katechez o wadach i cnotach, a dzisiaj mówimy o *skąpstwie*, czyli o tej formie przywiązania do pieniędzy, która uniemożliwia człowiekowi hojność.

Nie jest to grzech, dotyczący jedynie osób, które posiadają ogromne majątki, ale powszechna wada, która często nie ma nic wspólnego ze stanem konta bankowego. Jest to choroba serca, a nie portfela.

Analizy tego zła, prowadzone przez Ojców pustyni, ukazały, że skąpstwo mogło ować także mnichami, którzy wyrzekłszy się ogromnych spadków, w samotności swojej celi przywiązywali się do przedmiotów o niewielkiej wartości — nie pożyczali ich, nie dzielili się nimi, a tym bardziej nie byli skłonni ich podarować. Przywiązanie do drobiazgów, które odbiera wolność. Przedmioty te stawały się dla nich swego rodzaju fetyszem, od którego nie mogli się oderwać. To swoiste cofnięcie się do etapu charakterystycznego dla dzieci, które ściskają zabawkę, powtarzając: «To moje! To moje!». W tym roszczeniu kryje się niezdrowa relacja z rzeczywistością, która może skutkować formami zbieractwa kompulsywnego lub gromadzenia patologicznego.

Jako lekarstwo na tę chorobę mnisi proponowali drastyczną, ale bardzo skuteczną metodę — rozważanie o śmierci. Niezależnie od tego, ile zgromadzimy dóbr na tym świecie, jedno jest całkowicie pewne — nie zmieszczą się one w trumnie. Nie możemy zabrać ze sobą dóbr! Tutaj ujawnia się bezsensowność tej wady. Więź posiadania, którą budujemy z rzeczami, jest tylko pozorna, ponieważ nie my jesteśmy panami świata — ta ziemia, którą kochamy, w rzeczywistości nie jest nasza, a poruszamy się po niej jako obcy i pielgrzymi (por. Kpł 25, 23).

Te proste rozważania pozwalają nam zdać sobie sprawę z szaleństwa chciwości, a także z jej głębszej przyczyny. Jest ona próbą oddalenia lęku przed śmiercią — szuka zabezpieczeń, które w rzeczywistości rozpadają się w chwili, gdy je chwytamy. Przypomnijmy sobie przypowieść o nierozsądnym człowieku, któremu pole nadzwyczaj obficie obrodziło, więc oddał się obmyślanii, jak powiększyć swoje spichlerze, by pomieścić wszystkie zbiory. Człowiek ten wszystko obliczył, zaplanował przyszłość. Nie wziął jednak pod uwagę najpewniejszej zmiennej w życiu — śmierci. «Głupcze — mówi Ewangelia — jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?» (Łk 12, 20).

W innych przypadkach to złodzieje wyświadczą nam tę przysługę. Pojawiają się często także w Ewangeliach, i choć ich czyny zasługują na potępienie, mogą się stać zbawienną przestrożą. To właśnie głosi Jezus w Kazaniu na Górze: «Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną» (Mt 6, 19-20). Także w opowieściach Ojców pustyni pojawia się historia o złodzieju, który zaskoczył mnicha podczas snu i ukradł mu kilka rzeczy, które ten trzymał w celi. Po przebudzeniu, bynajmniej nie przejęty tym, co się stało, mnich wyruszył tropem złodzieja, a gdy go znalazł, zamiast odebrać skradzione dobra, oddał mu kilka pozostałych rzeczy, mówiąc: «Zapomniałeś tego zabrać!».

My, bracia i siostry, możemy być panami dóbr, które posiadamy, ale często dzieje się odwrotnie — to one w końcu biorą nas w posiadanie. Niektórzy ludzie bogaci nie są już wolni, nie mają nawet czasu na odpoczynek, muszą się strzec, ponieważ gromadzenie dóbr wymaga również ich ochrony. Są zawsze niespokojni, ponieważ majątek tworzy się w pocie czoła, ale może zniknąć w jednej chwili. Zapominają o tym, co głosi Ewangelia, która nie twierdzi, że bogactwo samo w sobie jest grzechem, ale z pewnością jest odpowiedzialnością. Bóg nie jest ubogi — jest Panem wszystkiego, ale — jak pisze św. Paweł — «będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić» (2 Kor 8, 9).

Skąpiec tego nie rozumie. Mógł być źródłem błogosławieństwa dla wielu, a zamiast tego wszedł w ślepy zaułek nieszczęścia. Życie skąpca jest niedobre. Pamiętam przypadek pewnego pana, którego poznałem w innej diecezji, człowieka bardzo bogatego, który miał chorą mamę. Był żonaty. On i jego bracia na zmianę opiekowali się mamą. Mama rano jadła jogurt. Ten człowiek dawał jej połowę rano, a drugą połowę po południu, żeby zaoszczędzić pół jogurtu. Takie jest skąpstwo, takie jest przywiązanie do dóbr. Potem ten pan zmarł, a komentarze ludzi, którzy poszli

na pogrzeb, brzmiały: «Widać, że ten człowiek nie ma przy sobie nic, zostawił wszystko». A potem, trochę kpiąc, mówili: «Nie, nie, nie mogli zamknąć trumny, bo chciał zabrać ze sobą wszystko». Skąpstwo śmieszy innych — w końcu musimy oddać nasze ciało i naszą duszę Panu i musimy zostawić wszystko. Uważajmy! I bądźmy hojni, hojni wobec wszystkich i hojni wobec tych, którzy są bardziej potrzebujący niż my. Dziękuję.

Drodzy bracia i siostry Polacy. «Ku wolności wyswobodził nas Chrystus» (por. Ga 5, 1) i zachęca nas do życia w wolności. Do życia z sercem wolnym od tego, co przyziemne, czyli tego, co niszczy relacje z bliźnimi i z Panem Bogiem. Przyjmijcie z otwartym sercem dar Chrystusowej wolności! Z serca was pozdrawiam i wam błogosławię!

Apele

W najbliższą sobotę, 27 stycznia, obchodzony będzie *Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu*. Niech pamięć i potępienie tej przerażającej eksterminacji milionów Żydów oraz osób innych wyznań, która miała miejsce w pierwszej połowie ubiegłego wieku, pomoże wszystkim nie zapomnieć, że logika nienawiści i przemocy nigdy nie może być usprawiedliwiona, ponieważ zaprzecza naszemu człowieczeństwu.

Wojna sama w sobie jest *zaprzeczeniem człowieczeństwa*. Nie ustawajmy w modlitwach o pokój, o to, aby zakończyły się konflikty, aby zaprzestano używania broni i aby wyczerpana ludność otrzymała pomoc. Myślę o Bliskim Wschodzie, o Palestynie, o Izraelu, myślę o niepokojących wiadomościach, napływających z udręczonej Ukrainy, zwłaszcza z powodu bombardowań, które uderzają w miejsca uczęszczane przez cywilów, siejąc śmierć, zniszczenie i cierpienie. Modlę się za ofiary i ich bliskich i błagam wszystkich, zwłaszcza tych, na których spoczywa odpowiedzialność polityczna, aby chronili ludzkie życie, kładąc kres wojnom. Nie zapominajmy — wojna zawsze jest porażką, zawsze. «Wygrywają» — w cudzysłowie — tylko producenci broni.

Speaker:

W ramach katechez o wadach i cnotach dzisiaj mówimy o skąpstwie, czyli przywiązaniu do pieniędzy, które uniemożliwia człowiekowi hojność. Ta wada nie ma nic wspólnego ze stanem konta bankowego. To choroba serca, a nie portfela. Z analiz Ojców Pustyni wynika, że ogarniała także mnichów, którzy w samotności swojej celi byli przywiązani do przedmiotów – nie pożyczali ich, nie dzielili się nimi. Jako lekarstwo na tę chorobę mnisi zaproponowali drastyczną, ale

skuteczną metodę – rozważanie o śmierci. Niezależnie od tego, ile zgromadzimy dóbr, pewne jest, że nie zmieszczą się one w trumnie. Jezus w Kazaniu na Górze głosi: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi (...). Gromadźcie sobie skarby w niebie”. Możemy być panami rzeczy, które posiadamy, ale często to one w końcu biorą nas w posiadanie. Ewangelia nie uczy, że bogactwo jest złem, ale że wiąże się z odpowiedzialnością. Bóg nie jest ubogi – jest Panem wszystkiego, ale – jak pisze św. Paweł – „będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić”.

Santo Padre:

Cari fratelli e sorelle polacchi. “Cristo ci ha liberati per la libertà” (*Gal 5,1*) e ci incoraggia a vivere nella libertà. A vivere con un cuore libero da ciò che è mondano, cioè da quello che distrugge le relazioni con il prossimo e con il Signore. Accogliete con cuore spalancato il dono della libertà di Cristo! Vi saluto cordialmente e vi benedico di cuore!

Speaker:

Drodzy bracia i siostry Polacy. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (por. *Ga 5, 1*), i zachęca nas do życia w wolności. Do życia z sercem wolnym od tego co przyziemne, czyli tego co niszczy relacje z bliźnimi i z Panem Bogiem. Przyjmijcie z otwartym sercem dar Chrystusowej wolności! Z serca was pozdrawiam i wam błogosławię!

L'Osservatore Romano, Wydanie polskie 01 marca 2024 r.